GAZETA
Wielkiego Xięstwa
POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadworney *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: Assessor *Raabski.*

№ 46. — W Srodę dnia 9. Czerwca 1830.

Wiadomości kraiowe.

Z Ostrowa, dnia 4. Czerwca.

Miasto nasze miało znowu szczęście oglądać dziś oblicze N. Cesarzowéy Rossyiskiéy, w przeieździe téy Pani do Szląska. Wielką ztąd radość naszą pomnażała obecność towarzyszącego Swéy Dostoynéy Siostrze, N. Królewicza, powszechnie uwielbianego Dziedzica Korony Pruskiéy. Stoiący tu szwadron huzarów, uszykowany w paradzie na rynku, piękny sprawiał widok. NN. Podróżni przyimowani byli przez JW. dowodzącego Generała, Generała iazdy Roedera, i przez JW. Naczelnego Prezesa prowincyi Baumana, i odprowadzeni przez nich do zamku Antonin, gdzie NN. Państwo ziadłszy obiad u JO. Xiążęcia Namiestnika W. Xięstwa Poznańskiego, niebawnie puścili się w dalszą podróż do Wrocławia.

Z Berlina, dnia 6. Czerwca.

Jéy Królewiczoska M. Xiężna Następczyni tronu, Jéy K. M. Xiężna Wilhelmowa, małżonka Xiążęcia Wilhelma (syna N. Króla), Xięstwo Karoloostwo, JO. Xiężna Lignicka i JO. Xiążę Wilh. Brunświcko-Oleśnicki, wyiechali w tych dniach do Szląska.

JW. Minister Stanu, Hrabia Haugwitz i JW. Minister Stanu, Baron Wilhelm Humboldt, wyiechali do Wrocławia.

Z Wrocławia, dnia 4. Czerwca.

Dziś o godzinie 7. wieczornéy przybył tu nasz ukochany i uwielbiany Król, w naypożądańszym stanie zdrowia, z Berlina. Niepodobna opisać radości, iaką obecność N. Pana przeięła wszystkich tuteyszych mieszkańców i zgromadzonych tu licznie przyiezdnych osób.

Dnia 5. Czerwca.

Dziś przedpołudniem raczył N. Król obeyrzeć woysko tuteyszéy osady, na wielkim dziedzińcu za Królewskim pałacem. O godzinie 9. przybył N. Monarcha na dziedzi-

niec, i przebiegłszy w towarzystwie C. Rossyiskiego Generała piechoty Xiążęcia Eugeniusza Wirtembergskiego i świetnego orszaku, czoło woyska, kazał mu przed sobą przeciągnąć.

O wpół 9téy wieczor przybyła tu N. rządząca Cesarzowa Rossyiska, Alexandra Feodorowna, ukochana Córka naszego drogiego Króla, w towarzystwie Jego K. M. naszego szanownego Następcy tronu.

Niedosyć było dla oycowskiego serca drogiego Monarchy, pospieszyć do Wrocławia na spotkanie Swéy ukochanéy Córki; owszem dziś z południa poiechał Król Jmć do Sybillenort, aby tamże ucieszyć się bez przeszkody pierwszém Jéy widzeniem, a lud miał potém piękny widok, iaki mu stawiał wjazd uwieńczonéy sławą Monarchini północy, obok dostoynego Królewskiego oyca, do miasta tuteyszego. Tysiące widzów, rozweselonych rzadkim widokiem, zalegały ulice, a mianowicie prawy brzeg Odry, gdzie władza mieyska kazała wystawić gustowną bramę honorową, i wyrażały swe uczucia w nieustannych okrzykach radości.

W orszaku N. Cesarzowéy znaydowali się: JO. Xiążę Wołkoński, Hrabina Orłoff, Xiężniczka Wołkońska, Hrabina Modene, Xiężna Ouroussoff; prócz W. Łowczego Hrabiego Modene, który iuż tu prędzéy przybył z resztą orszaku.

Miasto te dwa wieczory było świetnie oświecone; naybardziéy celowały: gmach Regencyi, ratusz i oświecenie wież.

Wiadomości zagraniczne.

Królestwo Polskie.

Z Warszawy, dnia 2. Czerwca.

Dnia wczorayszego był bal w zamku Królewskim. Prócz członków obudwu Izb, pierwszych urzędników, znaydowało się na nim wiele znakomitych osób.

Na posiedzeniu wczorayszém Izby Poselskiéy, uczyniony przez JO. Xięcia Lubeckiego wniosek względem wystawienia pomnika N. Cesarzowi Alexandrowi, iednomyślnie został przyięty.

Mowa JW. Mostowskiego, Senatora Wojewody Ministra spraw wewnętrznych i policyi, miana na pierwszéy Sessyi Seymowéy w Izbach złączonych. Dnia 28go Maia 1830. roku.

Od czasu ostatniego posiedzenia prawodawczego, nieubłagany los, raził bolesném ciosem dwie części świata. Przecinaiąc niespodzianie drogie pod rozlicznemi względami życie; wśród biegu wyrywaiąc ie podziwieniu ludzi, wtenczas właśnie, kiedy wspaniałe pomysły, upłodnione i doyrzałe doświadczeniem, stanowiły niezmienne zasady sprawiedliwości, umiarkowania i władzy, iakich przyszła pomyślność licznych narodów wymagała; smutne to przeznaczenie zamięszało nagle obecną ich dolę i zagroziło następnemu ich bytowi. Tak, razy losu trwożą i wstrząsaią towarzystwa. Szczęśliwe te ieszcze, gdy w chwili niebezpieczeństwa i gwałtownych poruszeń, mogą znaleść zabespieczenie swéy trwałości w odwadze i męstwie wodzów, którym miłość ludów towarzyszy.

Ale ieśli odgłos żalu powszechnego rozlegał się nad grobowcem Cesarza Alexandra, iakaż być musiała boleść nasza, gdy zostaliśmy nagle pozbawieni Monarchy, który wskrzesił istnienie nasze narodowe, który przywrócił nasze ołtarze i prawa; zabespieczył mowę oyców naszych; utrzymał nam ich obyczaie i przywyknienia; utworzył instytucye użyteczne i nieznane; który usuwaiąc odziedziczone nałogi, a może nawet i uprzędzenia przywiązane do użytku władzy nieograniczonéy, raczył wspaniale, zapewnić nam formy rozsądnego i wolnego rządu.

Czemuż płonne usiłki wdzięczności ludzi, są równie, iak oni, niedołężne i znikome. Niech przynaymniéy uczucia nasze nieograniczaią się na zimném kilku martwych głazów skupieniu. Zostawmy wiekom następnym, świadków mówiących, którzy ciągle odnawiani, i ludzkości ciągle pociechę niosący, będą mogli głosem nieśmiertelnym powtarzać zawsze swoie utkliwe powstanie!

Taki iest cel i przedmiot wniosku do Izb Seymowych uczynić się maiącego w skutku zobowiązania, przez które Senat Królestwa

staiąc się tłumaczem pierwszych żalów narodu, starał się przynieść im ulgę, żądaniem wzniesienia pomnika dla Wskrzesiciela Polski.

Wszakże ta opatrzność, która długiemi nieszczęściami chciała doświadczać naszą oyczyznę, niedozwalaiąc iednak iéy zagłady, raczyła ią schronić pod potężną tarczę Monarchy, który od czasu wstąpienia na tron, niezmienił żadnego swoich uczuć wyrazu; który poprzysiągł zachowanie naszych instytucyy i przyiął nawzaiem przysięgi niewzruszonéy naszéy wierności; który nakoniec, obrzędem uroczystym i pamiętnym swoiéy koronacyi, ogłosił i potwierdził przed Bogiem i ludźmi, istnienie i trwałość Królestwa Polskiego.

Prowadząc daléy niezmiennie, iak sam oznaymił, panowanie i dzieło swego wiekopomnego poprzednika, rozkazał naszemu rządowi, postępować bez zboczenia, w drodze nawykłéy.

WYZNANIA.

Tak więc prawo ostatniego Seymu tyczące się pierwszéy xięgi kodexu cywilnego, iest w wykonaniu. Lecz część tego prawa, urządzaiąca postępowanie w sprawach rozwodowych, doznaiąc ciągłego oporu ze strony władz duchownych, zaprowadziła w stósunkach towarzyskich niepewność tém dolegliwszą, że iéy przedłużenie wywierałoby niezawodnie wpływ nader szkodliwy na spokoyność rodzin i na obyczaie ogólne. Gdy Kommissye rządowe wyznań religiynych i sprawiedliwości niemogły wynaleść dotąd środków pogodzenia wspomnionego prawa z ustawami kanonicznemi, ważny ten przedmiot zwrócony być musi pod roztrząsanie Izb prawodawczych.

Ludność katolicka Królestwa, wynosząca w r. 1828. 3,471,282 dusz oboiéy płci, miała 1917 parafii, oraz 309 kościołów i kaplic filialnych, do posług których było użytych 2369 xięży, oprócz członków składaiących wyższe duchowieństwo. Piętnaście seminaryów mieściło 370 uczni, w 156 klasztorach było zakonników 1783, a w 29 klasztorach żeńskich 354 zakonnic.

Dochody roczne wyznania katolickiego składały się z około 1,600,000 złotych ze skarbu publicznego wyznaczonych, i z 890,278 złotych pochodzących z dóbr supprymowanych, które dawniéy należały do zgromadzeń duchownych. Dochody parafialne nieszą ieszcze dotąd obliczone, ponieważ oznaczony postanowieniem termin zamiany dziesięciny, został przedłużony na opóźniaiących się żądanie; przedmiot ten wkrótce iednak będzie wyiaśniony skutkiem układu ogólnego, rozpoczętego między Kommissyami rządowemi wyznań religiynych i skarbu, a tyczącego się uposażenia duchowieństwa katolickiego stósownie do zasad ustawy konstytucyinéy.

Odnowiono 325 kościołów, 12 nowych wystawiono kosztem parafianów, a rozpoczęto restauracyą 101 kościołów. Kościół Ś. Stanisława w Rzymie, od 250 lat pobożnością Królów Polskich założony, z upadku, do którego przywiedzionym się widział w czasie zmian politycznych, hoynością N. Cesarza Alexandra dźwigniony został. Inny kościół również fundacyi polskiéy w Rzymie, pod tytułem: *Madona del Pascolo*, staraniem Kommissyi rządowéy wyznań, porządnie był utrzymany.

Królestwo zawierało 41 gmin ewangelickich i 38śmiu duchownych tego wyznania. Siedm cerkwi, ieden monaster i 3ch duchownych wyznania grecko-wschodniego; dwie gminy i kaplice Filiponów czyli Roskolników. Dwie gminy i dwa domy modlitwy Menonistów. Dwa meczety mahometańskie z dwoma Imanami, i 62 dozorów bóżniczych żydowskich. Wszystkie te wyznania doznawały opieki rządu, a niektóre z nich, wsparcia.

OŚWIECENIE PUBLICZNE.

Staranność rządu o wzrost uniwersytetu Warszawskiego nieustała. Biblioteka, obserwatoryum, ogród botaniczny; gabinety pięknych sztuk, fizyczny, zoologiczny, mineralogiczny; zbiory wzorów, rycin, ciągle powiększane nowemi nabyciami i darami prywatnych osób, przedstawiaią sposobność do poszukiwań naukowych wielorakiego rodzaiu. Szkoła przygotowawcza do instytutu politech. iest urządzona, a rozmaite katedry tego zakładu, zostaną zaięte i otwarte za po.

wrotem Professorów wyszłych z instytutu pedagogicznego, a dla uzupełnienia wiadomości swoich, kosztem rządowym za granicę wysłanych.

Dwa inne instytuta pedagogiczne, ustanowione w Łowiczu i w Puławach, kształcą nauczycieli dla szkół niższych. W stolicy nauczycielki i przełożone nad pensyami płci żeńskiéy, otrzymuią wiadomości stósowne do ich przeznaczenia, pod dozorem Komitetu w tym celu ustanowionego.

Fundusze przeznaczone dla wydziału oświecenia publicznego, wynoszą rocznie, wyżéy dwóch milionów złotych, oprócz 160,000 złotych, pochodzących z opłat pobieranych od uczniów. Różne zapisy uczynione w ostatnich latach przez osoby prywatne, powiększyły o trzykroć kilkadziesiąt tysięcy złotych ogół funduszów tego wydziału.

Uczniów w uniwersytecie Warszawskim iest obecnie 589. Szkoły wyższe i niższe po woiewództwach miały ich 8682; 1624 synów rzemieślników uczęszczało do szkół niedzielnych, tak w stolicy, iak w kraiu. Instytut głuchoniemych mieścił 68 wychowańców. W szkołach cyrkułowych elementarnych w stolicy istnących, było uczniów 349; uczennic 383. Do 72 szkół prywatnych wyższych i niższych oboiéy płci w Warszawie, uczęszczało 688 uczniów i 359 uczennic. 28 pensyy w Warszawie miały 717, a 42 szkół płci żeńskiéy po woiewództwach, 1624 uczennic.

Szkoła Rabinów założona roku 1826., liczy 71 uczniów. Cztery szkoły elementarne uczęszczane były przez 298 młodych Izraelitów.

Chociaż od 1823. roku, 35 szkół elementarnych w Królestwie ubyło, stémwszystkiém około 28,400 uczniów co rok znalazło w nich nauki początkowe. Ilość ta wskazuiąca pomnożenie uczniów mimo zmnieyszenia liczby szkół, dowodzi, iż potrzeba nauki czuć się daie i wzmaga się w klassie niższéy ludności. Założenie i utrzymanie szkół elementarnych w kraiu naszym, zawisło dziś iedynie od dobréy chęci i hoyności właścicielów ziemiańskich, bez przyłożenia się rządu. Wszakże, iest rzeczą widoczną, iż naylepsze instytucye i zamiary administracyi, źle będą wykonywane, i niedadzą się zastósować, dopóki lud, któremu przewodniczyć maią, ich niezrozumie. Żadne towarzystwo, iakiego członkowie niebyliby w stanie rozróżnienia złego od dobrego, występku od cnoty, którychby w tym celu, równie iak dla kierowania ich przyszłością, nienauczano pierwiastków wszelkiego oświecenia w towarzystwie, to iest czytać, pisać, rachować i tego co iest koniecznie potrzebném ich powołaniu, niemogłoby znaleść się doyrzałym do zamiłowania i utrzymania stanu rzeczy, będącego nad ich poięcie. I chociaż może iest prawdą, iż nieporządne rozszerzanie wiadomości, pomnażaiąc bespieczeństwo osób, dąży do narażenia bespieczeństwa własności, przez nowe żądze iakie wznieca; środek iednak nayprościeyszy do usunięcia ponęty ku nieprawym użyciom, znalazłby się w ułatwieniu nabycia ograniczonéy nauki, iaka iest każdemu stanowi właściwa; i iaka tym bardziéy do niego przwiązuie. Kommissya rządowa wyznań i oświecenia publicznego, zatrudnia się urządzeniem, które ma zapobiedz ważnym obecnym pod tym względem niedogodnościom.

(*Dalszy ciąg nastąpi.*)

Wczora występowała Panna Sontag w drugim koncercie. Wywołana, podobnie iak na pierwszém, zamiast zwyczaynego podziękowania, powtórzyła artystka śpiew, który się naybardziéy słuchaczom podobał. (Na pierwszym koncercie śpiewała Panna Sontag w Warszawie aryą Merkadantego i waryacye Rodego, któreśmy w Poznaniu słyszeli, i dwie kawatyny, iednę z „Cyrulika“ Rossyniego, drugą z „Kopciuszka“ Isouarda).

T u r c y a.

Z Konstantynopola, dnia 10. Maia

Kapudan Basza, Papudzi-Ahmed, który iuż ostatniéy zimy, choruiąc bardzo ciężko, ledwie nie umarł, i owczasowe swe ocalenie winien był iedynie pomocy lekarskiéy bawiącego tu właśnie wtenczas Pana Bailly, zakończył d. 5. m. b. życie na wodną puchlinę. W kilka dni po iego śmierci, powierzył Sułtan urząd W. Admirała, użytemu w porę do nadzwyczaynego poselstwa w Petersburgu Rifat Ha-

lil-Baszy, w dowód swego zupełnego ukontentowania z wyświadczonych przezeń posług. Do iego, za kilka tygodni spodziewanego poprowrotu z Rossyi, poruczony iest dozór nad interessami marynarki Seraskierowi Chosrew Baszy, (przysposobionemu oycu Halil Baszy), który Dywan-Efendyszego, Jahja Efendego, aż do powrotu Halil-Baszy mianował swoim zastępcą w zwyczaynych interesach.

W. Wezyr, który od wyiścia woyska Rossyiskiego z Adryanopola, zaięty był tamże uregulowaniem wewnętrzney administracyi Rumelii, poświęcaiąc szczególniéy swą troskliwość uspokoieniu Bulgaryiskich mieszkańców prowincyi, i zagęszczonemu pomiędzy nimi wychodztwu, został wezwany od Sułtana do Konstantynopola, w celu naradzenia się z nim względem interessów Albanii, gdzie wielkie panuią zamieszania, i względem środków ku przywróceniu spokoyności w téy prowincyi. Reszyd-Mehmed Basza przybył tu dnia 3. m. b. i został od W. Sułtana z wielkiém odznaczeniem przyięty. Podobno on tu krótki tylko czas zabawi, kiedy Kaimakan-Basza (zastępca W. Wezyra w stolicy) wciąż mieszka w pałacu Porty, i W. Wezyr tylko gościem u niego stanął. Odbywaiące się częściéy od iego przybycia obrady, maią, według wszelkiego podobieństwa, za przedmiot częścią interesa Albanii, częścią dopełnienie rozporządzeń, iakie przyięcie protokułów Londyńskich za sobą pociągnęło.

Dnia 7. m. b. został podpisany przez Reis-Efendego i Konsula Ziednoczonych Stanów północnéy Ameryki, Pana Rhind, zawarty między Portą i temiż Stanami traktat przyiaźni i handlu, przez który dozwolona iest okrętom Ziednoczonych stanów północnéy Ameryki wolna żegluga na morze czarne, a obywatelom pomienionych Stanów przyznane są pod względem opłat celnych i innych swobód, te same prawa, iakie służą poddanym innych z Portą sprzyiaźnionych mocarstw, tureccy natomiast poddani maią sobie wzaiemność w Ziednoczonych Stanach zapewnioną.

Dotychczasowy Ihtissab Agassi, czyli Intendent nowych podatków Kiatibsade, utracił swóy urząd, który został byłemu Sekretarzowi Churszyda Baszy, Hussein Faik Efendemu powierzony.

Margrabia Gropallo, Poseł Sardyński, wyieżdża dziś za urlopem do Turynu.

Włochy.

Z Rzymu, dnia 15. Maia.

Papież iest w dobrém zdrowiu i odbywa swoie zwyczayne przechadzki. Donosiły wprawdzie gazety niemieckie, iż tego roku poiedzie do Castel-Gondolfo dla zażycia wieyskiego powietrza, lecz nie zdaie się na to zanosić. Powietrze w Castel Gondolfo nie iest zdrowe, a pałac niewygodny, szczupły i źle umeblowany. Pius VI. lubił tam bywać, Pius VII. zwykle tam kilka miesięcy przepędzał; lecz Leo XII. niechciał nawet przeiazdki do Castel-Gondolfo przedsiębrać Zdaie się, iż Papież przepędzi lato i iesień w Rzymie, w pałacu na górze Cavallo, gdzie pobyt nader iest przyiemny.

Umarł niedawno Xiądz Aldiny, który za Kardynała Consalvi pracował w biurze Sekretaryatu Stanu. Był on Kononikiem przy kościele Lateraneńskim, gdzie go niezmiernie lubiono słyszeć mszą śpiewaiącego, ponieważ miał nadzwyczaynie piękny głos, i bardzo czysty, przeciskaiący się do serca organ.

Francya.

Z Paryża, dnia 27. Maia.

Hrabia Matuszewic miał dnia 23. m. b. u Krola prywatne posłuchanie. Dyplomatyk ten wyiedzie dopiero za kilka dni do Londynu.

Do wszystkich Biskupów Francyi wyszedł list Królewski, wzywaiący ich, ażeby nakazali publiczne modły o uproszenie zwycięstwa w woynie przeciw Algierowi.

Wczorayszego rana wyruszyły dwa pułki gwardyi, ieden z Courbevoye, drugi z St. Denis, do Normandyi. Rozkaz do pochodu odebrały te pułki, dnia poprzedzaiącego późno w wieczór. To nagłe wyruszenie gwardyi, rozmaite na giełdzie spłodziło pogłoski. Gazeta Francyi powiada: iż posłanie iednego pułku gwardyi do Normandyi niema innego celu, iak przywrócenie spokoyności w téy prowincyi i wspieranie przedsięwziętych przez władze dochodzeń.

Gazeta France Nouvelle zawiera: „Nietylko dolna Normandya iest teatrem po-

żarów ogniowych; klęska ta grozi rozlaniem się po całéy Francyi. W Departamencie Dromy, powstało prawie równocześnie 5 pożarów, a w Departamencie Yonny, pod Auxerre, zgorzały 3 domy; w iednéy wsi pod Bourges także był ogień, niedaleko Amiens podpalono kilka domów, w nieiakiéy odległości od siebie stoiących; we wsi iednéy pod Saint-Quentin obrócono w perzynę siedm, a w innéy wsi pod Saint-Malo 11 domów.

Pewien dziennik liberalny żali się na podpalania, a ieden z dzienników roialistowskich odpowiada mu na to: Jakże można żądać, aby szanowano osoby i własność, miotaiąc codziennie nayiadowitsze pociski równie na tamte iak i tę; podburzaiąc codziennie niższe stany przez zagorzalców wolności i równości? Niepowiedziałże dopiero onegday ieden z tłómaczów liberalizmu (le National), iż: „chłop niepowinien cierpieć, ażeby szlachcic i bogacz wpływ w gminie wywierali.“ Rzucaiąc codziennie przez 200 gazet nienawiść, pogardę i obelgi na wszystko co wyżéy stoi, przyzwyczaia się pospólstwo do nieszanowania niczego, ani władzy, ani osób, które ią piastuią.

Xiążę Mortemart, przybył tu z Petersburga.

Rozpoczęły się znowu swary między Gazetą Francyi i Codziennikiem, i nie iest bez interessu, słyszeć pierwszą, iak obwinia swą koleżankę o absolutyzm. „Obadwa dzienniki roialistowskie, — mówi ona — które w czasie wyborów r. 1827. sprzymierzyły się były z sobą na obalenie Monarchiczno-konstytucyinego Ministeryum z r. 1821., są przy wyborach r. 1830. zaymuiącym przedmiotem uwagi. Onegday wykazaliśmy, iako Dziennik Sporów wyprzysięga się swoiéy religii Monarchicznéy, i Konstytucyine pomysły do tego nadużywa stopnia, iż zawiera przymierze z mężami z r. 1791. i z mężami 100 dni przeciw systematowi, którego dawniéy bronił. Przytoczemy tu dwa artykuły Codziennika, który wypieraiąc się zdań konstytucyinych, które głosił r. 1827. opowiada Monarchią absolutną, aby na nowo brónić systematu, przeciw któremu powstawał.“ Umieściwszy pomienione dwa artykuły Codziennika, zapewnia i powtarza Gazeta Francyi, że iedynie tylko system z r. 1827., system Villela, dla wszystkich iest zbawiennym, iedynym, który Monarchią ocalić iest zdolnym.

List z Mahon dnia 14. m. b., który Goniec Francuzki za wiarogodny poczytuie donosi: „Do portu naszego zawinęła fregata pod banderą amerykańską. Znayduią się na niéy żony i familie ustanowionych w Algierze Konsulów Duńskiego, Hiszpańskiego i Ziednoczonych Stanów. Konsulom niepozwolił Dey towarzyszyć swym żonom. Bez wątpienia wyglądaią pomienieni 3 Agienci niecierpliwie przybycia floty francuzkiéy, ażeby się oddać pod iéy opiekę.“ W końcu listu wyrażono: „Algierczykowie są ze wszystkiém przygotowani do obrony, i wolą raczéy być zagrzebanymi w zwaliskach swego miasta, iak z tonu spuścić.“

Dziennik Sporów, donosi z Terceiry z d. 24. Kwietnia: „Siła, którą na téy wyspie mamy, iest więcéy niż dostateczną do popierania iéy niepodległości, i zastraszenia nawet przywłaszczyciela korony Monarchini naszéy. Naylepsze panuie porozumienie między członkami Regencyi, a niezmordowany Generał Villaflor uzupełnił 5 pułków piechoty, 3, 8, 9, 10 i 18., i 5 batalionów strzelców, 2, 5, 7, 10. i 12. Prócz tego mamy zupełny pułk ochotników Donny Maryi, który przeszłoroczny napad d. 11. Sierpnia tak walecznie odparł. 400 Żołnierzy Don Miguela zabranych w téy napaści, rozdano między różne oddziały woyska liniowego i strzelców. Żywności dostatek, potrzeb woiennych dowożą nam coraz więcéy, zawiiaią tu często okręty. Woysko iest regularnie płatne, Regencya zaymuie się ważnemi sprawami; listuie ona nieustannie z Brazylią. Wysłano ztąd kilka odezw wzywaiących Portugalczyków, do strząśnienia z swych karków iarzma przywłaszczyciela. Pochlebiamy sobie, iż upadek iego nie iest bardzo dalekim.“

Z dnia 28. Maia.

Od woyska wyprawy odbieramy przez telegraf następuiące wiadomości z d. 25., z południa o godz. 3.: „Wiatr się wykręcił, dmie od zachodu, flota zabiera się do rozwinięcia żagli.“ O godz, 4téy: „Część floty

iest pod żaglami. Przyiemny wiatr od zachodu.“ O godz. 5téy wieczornéy: „Flota iest pod żaglami, maiąc po sobie, iak się zdaie, dobre powietrze.“

O wypłynieniu floty odebraliśmy tu następuiące trzy telegraficzne depesze: „Tulon z d. 26., rano o godz. 8½ 11 okrętów, 19 fregat, 21 korwet, 15 brygów, 2 okręty parowe i 54 okrętów przewozowych, wybiły wczorayszego wieczora na morze. Druga dywizya sposobi się do rozwinienia żagli, a trzecia iutro odpłynie. Pogoda piękna, wiatr zachodni ustał.“ — Z dnia 27. o godz. 8méy rannéy: „Druga dywizya konwoiu z 90 okrętów przewozowych złożona, podniosła wczoray kotwice pod eskortą „Komety.“ Silny wiatr zachodni wstrzymuie trzecią dywizyą od rozpuszczenia żagli.“ — Z dnia 27. w południe: „Fregata Xiężna Berry, która tu zawinęła z Algieru, spotkała eskadrę Admirała Duperré 20 godzin południowozachodnie od Tulonu.“ Wiatr był pomyślny.

Wiadomo teraz z pewnością, iż flota lądować będzie pod Torre-Chica. — Okręt przybyły z Oran do Liworna, przywiózł wiadomość, iż d. 28. Kwietnia przybyło do Algieru 20,000 Beduinów, w pomoc Dejowi przeciw Francuzom. Mieli z sobą zapasy żywności i amunicyi. — Wszystkie familie Konsulów wyiechały na wsie, ponieważ w Algierze powszechnie mniemano, iż armia francuzka dnia 20. Maia lądować ma na wybrzeżu afrykańskiém.

Dnia 19. m. b. wsadzono w Marsylii na okręt drukarnią, przeznaczoną szczególniéy do wytłaczania gazety, którą Pan Marle pod tyt. „Sztafeta Algierska“ wydawać będzie. Z Algieru dochodzić nas będą regularnie i w oznaczonym czasie wiadomości, ile że codziennie okręt parowy od wybrzeża afrykańskiego odchodzić i w ciągu trzech dni do Marsylii przybywać będzie.

Dzienniki nasze zatrudnaią się wciąż obiorcami; wczora napełnione były prawie samemi artykułami w przedmiocie wyborów. Gazeta Francyi umieściła odezwę, w któréy napomina obiorców, ażeby się okazali sprawiedliwymi względem Króla, iak on okazał się wspaniałomyślnym dla swego ludu, a w któréy dowodzi„ iż Francuzi wszystko teraz otrzymali, czego w r. 1789. żądali. W końcu tego artykułu wyrażono: „Miałżeby się znaydować między nami aby ieden, któryby niezechciał powierzyć Królowi swoiego życia, mienia, swoiego honoru? Staraymy się, ażeby zapomniał o ofiarach, które dla nas uczynił! Korona niechay lekko spoczywa na sędziwéy głowie tego chrześciańskiego rycerza! Pobożny iak Ludwik święty, uprzeymy i litościwy iak Ludwik XII., rycerski iak Franciszek I., szczery iak Henryk IV., niech doznaie wszelkiego szczęścia, które dla niego przez tyle lat obcém było, a tron, na którym tylu Monarchów zaburzenia znaydowało, niech będzie dla niego przytułkiem spokoyności.“

Konstytucyonista twierdzi, iż Pan Villele w Tulonie wezwany został przez telegraf, ażeby niezwłocznie przybył do Paryża. Gazeta Francyi niechce temu wierzyć.

Dziennik handlowy donosi z Hayty pod d. 8. Kwietnia, iż nowe układy zawiązane przez Pana Pichon między Francyą a Rzeplitą, szczęśliwie zostały ukończone.

Wytłaczaią tu codziennie 27,866 exemplarzy roialistowskich, i 32;929 exempl. oppozycyinych dzienników. W miesiącu Kwietniu wytłaczano Konstytucyonisty codziennie 16,666 exemplarzy, Dziennika Sporów 9,900, Gazety Francyi 9863, Gońca Francuzkiego 5000, Codziennika 4166, Monitora 2666, Dziennika Powszechnego 1000, Białéy Chorągwi 666, le Temps 4000, i t. d. Naymniéy exemplarzy posełaią w świat „Le Casaque,“ La Jeune France“ i „La Phare de Paris,“ to iest pierwszy tylko 3, a inne dwa dzienniki po iednym.

Operę Webera Oberon, którą tu operzyści niemieccy wystawili, przyięła publiczność dosyć zimno.

Pan Ruyter, potomek sławnego hollenderskiego Admirała tegoż nazwiska, umarł w Tulonie przeżywszy lat 82.

Dziennik le Temps donosi na mocy listu z d. 25. Marca, który miał z Kolumbii odebrać, iż Boliwar usunął się zupełnie od spraw rządowych i ustąpił urzędu Prezesa

Panu Domingo Calcedo, niegdyś członkowi Kortezów hiszpańskich.

Wiadomości o krytycznem położeniu Mexyku, potwierdziły się przez przybyłą do Pensakoli korwetę „Peacock." Oficerowie tego okrętu zeznali, iż Mexyk znayduie się w stanie naywiększego zamieszania. Żołnierze gotowi są oddać dowództwo każdemu, któryby tylko był w stanie, wypłacić im żołd zaległy. Panowanie Bustamenta dąży szybkim krokiem do grobu. Ulegaiący rząd iego utrzymywał się dotąd tylko z rabowania cudzoziemców; lecz teraz poruszył się Guerrero, a Santana dybie. Zdaie się, iż przyszła na ostatniego chwila działania.

Z dnia 29. Maia.

Onegday dał Poseł Sycyliyski, Xiążę Castelcicala, wielki obiad dyplomatyczny.

Oto są dwa ostatnie przez telegraf odebrane doniesienia Prefekta morskiego w Tulonie do Ministra marynarki: „Tulon dnia 27. Maia w południe. Okręty przewozowe trzeciéy dywizyi cotylko podnieść maią kotwice." — „Tulon, d. 27. Maia o godz. 3½ z południa 136 okrętów przewozowych w téy chwili pod zasłoną okrętów woiennych „Dafny" i „Bociana" wybiły na morze. Jest tu tylko ieszcze kilka statków przewozowych, które przy rozpuszczaniu żagli drobne uszkodzenia poniosły, a które, zaraz po przybyciu znayduiących się ieszcze w Marsylii okrętów, pod zasłoną okrętu woiennego „Smok" wyruszą."

Gazeta Francyi donosi, iż Kapudan Basza, wysłany z listem W. Sułtana do N. Króla Francuzkiego, przybył do Tulonu.

Jeden z tuteyszych dzienników twierdzi, iż Baron Montbel przyiął tylko na 10 dni Ministerstwo finansów i że przeto oczekiwać można, iż na naybliższéy radzie Ministrów, następca iego wybranym zostanie. Tenże dziennik chce wiedzieć, iż dla Pana Vitrolles utworzone będzie Ministerstwo policyi.

Konstytucyonista zawiera: „Lista Prezesów zgromadzeń obiorczych nie iest dotychczas ostatecznie uregulowaną. Słychać, iż Panowie Montbel i Peyronnet niemogą się zgodzić względem umieścić się w niéy maiących nazwisk. Na dzisieyszéy radzie Ministrów miała być Król. ustawa w téy mierze przełożoną do podpisu; wątpić iednak należy, żeby lista do téy pory została wykończoną. Pan Martignac miał się wymówić od przyięcia podobnego urzędu gdziekolwiek bądź; ma on i tak nadzieię otrzymania niezawodnie zwycięztwa w Marmande (dep. Lot i Garonne). Od dni kilku biega pogłoska, iż Xiążę Mortemart weydzie do Ministeryum; lecz u tych, którzy znaią dokładnie Xiążęcia i iego sposób myślenia, pogłoska ta naymnieyszéy nieznayduie wiary.

Odbywaią się bardzo często dyplomatyczne obrady. Dnia 26. naradzali się dwa razy u Xięcia Polignac wszyscy zawierzytelnieni przy naszym dworze Posłowie. Mniemaią, iż te obrady tyczą się Algieru i Grecyi. — Onegday miał Poseł Rossyiski wyprawić nadzwyczaynego gońca do Londynu.

Dziennik Powszechny zapowiada, iż z 221 Deputowanych, którzy za adresem kreskowali, 68 niebędzie na nowo obranych. Pomiędzy tymi 68 Deputowanymi, których z nazwiska podaie, znayduią się Panowie Leydet, Clausel, dwóch Bosc, Human, Thomas, Delalot, Tyb. Sebastiani, Saunac, Gérard, Ricard, Daunant, Pataille, Viennet, Lariboissière, Girod, Lafond, Enouf, Briqueville, Allent, Thouvenel, Mercier, Leyval, Rambuteau, Bavoux, Chardel, Schoner, Corcelles, Thil, Jouvencel, Oberkampf, Caumartin, Preissac, Ch. Dupin.

Dnia 20. m. b. obiorcy obwodu Melun wyprawili ucztę 5 Deputowanym Depart. Sekwany i Marny: Panom Lafayette, Jerz. Lafayette, Despatys, Harcourt i Baillot. Obranie na nowo tych mężów niepodpada żadnéy wątpliwości.

Wychodzący w Besançon dziennik Impartial zawierał w numerze z d. 8 m. b. artykuł przeciw przywłaszczeniom duchowieństwa i t. d. Z tego powodu został wydawca zapozwanym. Wydawca dziennika Contribuable został za artykuł, maiący napis: Ministeryum i 221 Deputowanych, przed Sąd policyi poprawczéy w Limoges zapozwanym.

Wielu obiorców w Bar le Duc i okolicy chce głosować za oddalonym z urzędu Prefektem d'Arros.

(Dwa Dodatki.)

DODATEK PIERWSZY
do
Gazety Wielkiego Xięstwa Poznańskiego.
Nru 46.
(Z dnia 9. Czerwca 1830.)

Francya.

Z Paryża, dnia 29. Maia.

Jeden z dzienników oppozycyinych donosi podług listu z Londynu, iż korweta angielska, która była zawinęła do portu Algierskiego pod pozorem uwiezienia familii angielskich, zabrała na pokład skarb Deja i wpłynęła z tymże skarbem, równie iak z poufnym przyiacielem czyli wcale z synem Deja, na Tamizę.

Pani Ludwikowa Bonaparte, która za Napoleona pobierała pół miliona Franków pensyi, żądała iuż przed kilku laty od Ministerstwa finansów, wypłacenia iéy półtora mil. Fr. zaległéy pensyi. Pan Montbel odrzucił teraz ostatecznie iéy żądanie.

Margrabina Dalmacyi, synowa Marszałka Soult, umarła na zapalenie mozgu, przeżywszy lat 24.

Missyonarz Barondel, człowiek mogący mieć lat 60., który z Chin przybywa, wysiadł na ląd przed kilku dniami w Calais, i wypocząwszy sobie przez 24 godzin, puścił się pieszo do Paryża.

Przybyło tu dwóch młodych Egipcyan, którzy się będą uczyć zegarmistrzostwa. Zdaie się, mniema Figaro, iakoby Wice-Król Egipski chciał się rad dowiedzieć, która godzina.

Dnia 25. m. b. uderzył piorun w wierzchołek kopuły kościoła S. Genowefy i znacznie uszkodził na niéy krzyż żelazny.

W tych dniach kąpało się trzech braci w Sekwanie pod Sevres. Naymłodszy, dopiero lat 12. maiący, niemógł się dostać do brzegu; a gdy starsi bracia niemogli go żadnym sposobem na ląd wyprowadzić, naystarszy, zdięty rozpaczą, uiąwszy go za szyię, zniknął z nim pod wodą.

Doktor Pariset z Egiptu odbywa kwarantanę w lazarecie w Tulonie, zkąd w liście z dn. 13. Maia donosi, iż tu w pierwszych dniach Czerwca przybędzie. Powiada Pan Pariset w swym liście, iż niepodpada żadnéy wątpliwości, że zaraza morowa w Egipcie powstaie, że zawsze grasuie w tym kraiu, to tu, to tam, to wszędzie; że Egipt nietylko iest głównem, lecz iedynem siedliskiem téy plagi; że dolna Delta iest gniazdem zarazy morowéy; że tam są przepyszne równiny, zachwycaiące uprawą, dostatek, rozmaitość, len, zboże, koniczyna, bawełna, łupiny (gatunek fazoli), trzcina cukrowa, indygo i t. d. piękne czyste niebo, ray, a obok tego wszystkiego brzydkie wsie, pełne paskudztwa, gnoiu, zgnilizny, ścierwów i t. d., czerwonawe, zielone, czarne kałuże i t. d.

Hiszpania.

Pan Burgos, za panowania Józefa Bonapartego Prefekt w Cordova, potém wychodzca, nareszcie za Kortezów dziennikarz, który, pobywszy dwa lata hiszpańskim Kommissarzem kassy umorzenia w Paryżu, nagle niezmiernego dorobił się maiątku, kupił był sobie za 100,000 Realow tytuł kastyliyski: Margrabia S. Franciszka z Asyża. Gdy się teraz okazało, iż nie iest w stanie wykazać kleynotu szlacheckiego, musiał więc z wielkiém dla siebie zmartwieniem zrzec się używania rzeczonego tytułu. Głoszą iednakże, iż tuteyszy klasztor OO. Reformatów, któremu Król katolicki dorował był 4ry tytuły kastyliyskie, ażeby ie na swą korzyść sprzedał, a od którego Pan Burgos nabył pomieniony tytuł, wzbrania się zwrócić wzięte zań pieniądze.

A n g l i a.

Z Londynu, dnia 28. Maia.

Dzisieysza gazeta dworska zawiera rozkaz Lorda Królewskiéy rady taynéy z Whitehall dnia 26. m. b., ażeby Arcy-Biskup Kantuaryeński napisał modlitwę kościelną o wyzdrowienie Króla z ciężkiéy choroby, którą iest dotknięty, i żeby takowa iak nayśpiesznieý rozesłaną została.

Onegday przywołany był do Króla Xiążę Klarencyi. Był tam także Xiążę Wellington. Wczora bawił Xiążę Klarencyi blisko dwie godziny u Króla.

Dzisieyszy biuletyn opiewa: „Król miał niespokoyną noc. Symptomata choroby N. Króla wciąż iednakowe."

Dzisiay o godzinie $2\frac{1}{2}$ była rada gabinetowa w wydziale spraw zagranicznych, na któréy znaydowali się wszyscy Ministrowie.

Wczora w Izbie wyższéy czytany był drugi raz bil względem stępla imiennego do podpisów Królewskich, przeszedł zaraz przez Komitet, gdzie został co do niektórych wyrazów odmieniony, i po przyięciu przesłany do Izby wyższéy. Tu uczynił Pan R. Peel stósowny wniosek; bil został, po poprzedniczéy rozprawie, pierwszy i drugi raz odczytanym i przychodzi dziś do komitetu.

Dzisiay w Izbie wyższéy przełożył Hrabia Aberdeen wszystkie znaduiące się ieszcze w posiadaniu Ministrów papiery względem Grecyi, i odpowiedział na bardzo naległiwe pytanie Lorda Durham, że brakuie tylko kilka prywatnych listów Xiążęcia Leopolda do niego. Naydawnieyszym z przełożonych papierów był list Hrabiego do Xiążęcia z dnia 31. Stycznia, a naypóźnieyszym udzielony przez Xiążęcia Hrabiemu memoryał Senatu Greckiego.

Dzienniki nasze napełnione są przełożonemi Parlamentowi papierami, tyczącemi się Grecyi.

Potwierdza się, iż nieukontentowanie Senatu Greckiego z oznaczenia północno-zachodniéy granicy, było powodem zrzeczenia się Xiążęcia Leopolda.

Wychodzące w Portauprince gazety z dnia 27. Kwietnia zawieraią mowę, którą mieli na prywatném słuchaniu Francuzcy Kommissarze, Baron Pichon i Molière do Prezydenta, na którą tenże bez przygotowania odpowiedział i mianował Sekretarza Stanu, W. Sędziego i Generalnego Sekretarza, do układania się z nimi, stósownie do przyiętéy w roku zeszłym zasady.

Z dnia 30. Maia.

Podług wczorayszego biuletynu, miał Król dobrą noc, lecz symptomata choroby w niczém się niezmieniły.

Wczora biegała pogłoska o nieiakiéy zmianie Ministeryum, lecz mało znaydowała wiary.

Na wczorayszém nadzwyczaynem posiedzeniu odebrał Parlament Król. sankcyą bilu względem stępla imiennego do podpisów Króla Jmci.

Rozmaite wiadomości.

Poznań, dnia 8. Czerwca. N. Pan raczył rozkazać, ażeby wydawcy dzieł w tutéyszéy prowincyi, przeznaczony dla biblioteki uniwersytetu Wrocławskiego exemplarz, odtąd iuż nie do teyże, lecz do założonéy tu przez JW. Edw. Hr. Raczyńskiego biblioteki, oddawali.

Pan Rayzner, księgarz tuteyszy przy wielkim moście, ogłosił prenumeratę na przekład polski napisanego w niemieckim ięzyku przez Pana Dokt. S. G. Crusius, dzieła pod tyt.: „Jak można utraconą albo uszczuploną siłę płodzenia znowu odzyskać i wzmocnić." Tłómaczenie uskutecznił J. N. S. z siodmego poprawnego wydania. Dzieło to, którego prenumerata wynosi złot. 6, podzielone iest na trzy części.

W dniu 25. m. b. obchodzić będzie kościoł ewanielicki trzecią setnicę złożenia konfessyi augsburgskiéy. Konfessya augsburgska iest to produkowane przez protestantów na seymie w Augsburgu r. 1530. Cesarzowi i Rzeszy i podpisem protestanckich Stanów stwierdzone wyznanie wiary. Za rozkazem Elektora Saskiego, Jana Statecznego, ułożył był Luter to

wyznanie wiary w 17. artykułach, lecz dla popędliwego stylu iego, przerobił ie z rozkazu Elektora i z zezwoleniem wszystkich protestanckich Xiążąt i teologów, Filip Melanchton. Ta nowa redakcya przełożoną i odczytaną była Seymowi dnia 25. Czerwca 1530. Oryginał znayduie się w Cesarsko austryackim archiwie, i podług niego wydrukowano wyszłe w Wittenbergu 1531 wydanie konfessyi augsburgskiéy. Następnie zaś porobił w niéy Melanchton niektóre zmiany podług własnéy woli, i to odmienione wydanie wyszło 1540. Ztąd powstała różnica między *niezmienioną* i *zmienioną* konfessyą augsburgską; pierwsza, Seymowi produkowana, przyięta iest od lutrów, druga, przez Melanchtona zmieniona, od Kalwinów. (Pewien czcigodny Kapłan naszéy prowincyi, któremu zawdzięczamy udzielenie nam opisu wyprawy Karola V. do Tunisu i Algeru, obiecał nam nadesłać opis Seymu w Augsburgu 1530, na którym ta konfessya produkowaną była.)

NN. Cesarstwo Austryaccy przybyli dnia 29. Maia w dobrém zdrowiu do Klagenfurt.

Pan Doktor Graefe powrócił do Berlina.

Poseł turecki, Halil-Basza, odiechał dnia 25. Maia z Petersburga do Odessy.

Nawet nayblizszym naszym sąsiadom tak trudném iest wymawianie i pisanie nazwisk polskich, iż powątpiewać trzeba, żeby się kiedy ich ięzyki i pióra z niemi poiednały. I tak n. p. w umieszczonéy w Gazecie Wrocławskiéy No. 128. liście przyiezdnych osób, poprzekręcane są szkaradnie nazwiska polskie. Między innemi można tam wyczytać: *Herr Gutsbesitzer v. Krzycalosky, aus Taquslaw.*

W naynowszym numerze *Dekamerona* Warszawskiego znayduiemy, między innemi, co następuie: „*Serce Napoleona.*" W kilka dni po przybyciu do Paryża 1813. roku, Napoleon odwiedził swoią matkę i żądał od niéy kilka milionów, które ona przez iego szczodrobliwość zgromadziła. Matka dała mu natychmiast pieniądze i radziła, ażeby zawarł pokóy. Napoleon odszedł w milczeniu. Jedna z dam obecnych téy scenie, rzekła do matki: Tyś Pani zmieniła serce swoiego syna, bo zdawał się być wzruszonym. — Jego serce? odpowiedziała matka. Kula armatna mieysce serca iego zaięła." — (Pod względem prawdy, zdaie się to mieć wiele podobieństwa do owéy koszuli pancernéy.)

Pan L. A. Stilch, fabrykant tabaki w Wrocławiu, mieszkaiący przy ulicy Schmiedebrücke No. 37., obwieścił w polskim ięzyku przez gazetę Wrocławską, iż przedaie *tytuń* nazwany *rycerskim* w ćwierćfuntowych pakietach z portretem Tadeusza Kościuszki, odznaczaiący się dobrym zapachem i nadzwyczayną lekkością.

Z Brynny donoszą, iż dnia 25. Maia wieczorem o godz. $9\frac{1}{2}$ powstała w okolicy tego miasta gwałtowna burza, która iednak tylko ćwierć godziny trwała, i widziano, iż na zachodnim horyzoncie nadzwyczayna srożyła się nawałnica; ciepłomierz w tym dniu pokazywał w cieniu + 26°, 5; na słońcu + 39°; ciężkomierz 27" — 10"', 5. Dnia 26. z południa o godz. $3\frac{1}{2}$ wzniosły się na południowym horyzoncie chmury gromowe, pędząc od zachodu ku północnemu zachodowi, gdy wiatr, który dął od strony południowowschodniéy, nagle się wykręcił i sprowadził okropną północno zachodnią burzą. O godzinie $5\frac{1}{4}$ zaćmiła się cała okolica; powstała straszna nawałność, która okolice, nad któremi przeszła, niezliczonémi nacechowała spustoszeniami. Błyskawice, pioruny, pomnażały okropność sceny, która trwogą mieszkańców Brynny napełniała. Srożący się wicher zwalił w Staréy Brynnie wyższą część wieży klasztoru braci miłosierdzia aż do muru, uszkodził znacznie przeszło 20 domów na przedmieściu Neustift, pozdzierał poczęści dachy kilkunastu domów w mieście i po przedmieściach i wiele innych zrządził spustoszeń. Żołnierz na straży i inni ludzie zostali znacznie pokaleczeni od walących się budynków; dwóch znalazło przytém śmierć. Liczne drzewa po ogrodach, ulicach przechadzkowych i gościńcach, zostały z korzeniami powyrywane i połamane; iedném słowem nadzwyczayne są spustoszenia, zrządzone przez straszliwą falę, która w wielu względach niosła na sobie piętno trąby wietrzneý. Nie mnieyszych szkód doznały pobliższe a zapewne i odlegleysze okolice.

Okręt francuzki przybyły z Angustury do Havre przywiózł wiadomość o zamordowaniu

Boliwara, która iednak nie zdaie się zasługiwać na wiarę.

Kapitan Harvin, dowodzący okrętem amerykańskim Dumfries, wymógł na maytkach swoich przyrzeczenie na piśmie, iż w przeprawie z Baltimore do Europy nie będą ani kląć, ani używać gorących trunków. Osobliwsza, iż Kapitan znalazł maytków, którzy się poddali takim warunkom; zresztą musieli oni zobowiązać się prócz tego, iż święcić będą dni niedzielne.

Następstwo tronu w Anglii.

Londyński dziennik Court Journal umieścił dokładny wykaz żyiących obecnie osób xiążęcych, które maią prawo do sukcessyi tronu w Anglii. Podzielone są na cztery klassy. Pierwszą klassę składaią: Xiążę Klarencyi; Xiężniczka Wiktorya Kent; Xiążę Kumberlandyi; Xiążę Jerzy Kumberlandyi (syn); Xiążęta Sussex i Cambridge i dwoie dzieci ostatniego Jerzy i Karolina; Xiężnicka Zofia Agielska; Landgrafowa Hessen-Homburg; Xiężna Gloucester i Xiężniczka Augusta (siostry Króla). Drugą klassę: Xiążę Gloucester i siostra iego; Xiążęta Karol i Wilhelm Brunświccy; Król Wirtembergski i iego sześcioro dzieci; W. Xiężna Helena Rossyiska; Xiężniczka Katarzyna i małżonek iéy Hieronim Bonaparte; Król Duński i iego familia. Trzecią klassę: Królewska familia w Niderlandach; Elektorska familia w Hessen Kassel; liczni potomkowie Królowéy Ludwiki Duńskiéy, z domu Xiężniczki Angielskiéy. Czwartą klassę; bardzo liczne potomstwo Królowéy Zofii Pruskiéy, z domu Xiężniczki Angielskiéy, matki Fryderyka W. Była ona prababką dzisieyszego Króla Pruskiego, zmarléy Xiężnéy York, Królowéy Niderlandzkiéy i t. d.

Owoc chlebowy w kraiu Van Diemens.

Kopiąc ziemię w głębokości od stopy do półtory, znayduiemy osobliwy produkt ieszcze nieopisany. Ma on kształt kuli, pokryty iest cienką łuską, podobną do téy iaką maią ziemniaki; bywa czasem tak wielki iak głowa człowieka; przecięty na połowę, przedstawia substancyą natury grzyba, lecz stalszą i maiącą w sobie dosyć znaczną ilość pożywienia. Nieodkryto dotąd żadnego rodzaiu korzeni, któreby to ciało utrzymywały. Kraiowcy poznaią go po małych listkach na powierzchni ziemi rosnących, z któremi połączony iest przez bardzo cienkie włókna, a które się rwą, skoro produkt ten z ziemi wydobyty zostanie.

Wyprawa Karola V. Cesarza do Algeru i Tunis w r. 1535. i 1541.

Z rękopismu pod tytułem: »Wiadomość o życiu, pismach i reformacyi Doktora Marcina Lutra.«

Karol V. Cesarz czyni sławną wyprawę przeciw Afrykańskim barbarzyńcom i sam przeciw nim wychodzi.

(W tym roku wypadła sławna owa 1wsza wyprawa Karola V. Cesarza przeciw barbarzyńcom afrykańskim. — Muszę tu o niéy wspomnieć chociaż krótko dla tego, że ona oderwała Cesarza od interessów w Europie, i dała czas Xiążętom protestanckim wzmacniać się w Niemczech; Henrykowi zaś VIII. Angielskiemu Królowi pozwoliła coraz bardziéy prześladować Katarzynę ciotkę iego, i przyspieszyła woynę francuzką. Do téy zas wyprawy taki był powód.)

Horuc i Chairadin dway garnczarczykowie z wyspy Lesbos opuściwszy rzemiosło swoiego oyca, poszli do rabusiów morskich, i nawykłszy dobrze po różnych morzach rozbóyniczego rzemiosła, zapomogli się w flotę, iż sami iuż mogli na swóy rachunek rozbiiać. Horuc był starszym, i obiął dowództwo nad tą nową rozbóyniczą flotą. Jego kamraci od żółtéy brody nazywali go Barbarossa. Wzięli oni sobie za hasło być Przyiaciołmi Morza, i rozbiiać każdego, kto tylko się na niém żeglować odważy: od Dardanellów aż do Gibraltaru nietylko żegluiącym okrętom, ale i wszystkich Europeyskich brzegów mieszkańcom strasznymi się stali. Sprzedaiąc niewolników i całą swoią zdobycz na Afrykańskiém pomorzu, byli od tamteyszych mieszkańców bardzo dobrze widziani: aż też sa-

mi powzięli myśl pozakładać tam swoie osady; iakoż podała im się do tego zręczna sposobność. Eutemi Król Algeru chcąc wydrzyć port wybudowany przez Wielkorządzców Oranu w bliskości swoiéy stolicy, a niemaiąc dostateczney siły, wezwał na pomoc Barbarossę. Chytry rabuś przyiął z ochotą takowe wezwanie, oddał dowodztwo floty swoiemu bratu Chaidarinowi, i sam na pomoc Eutemiemu w pięć tysięcy wyciągnął, dopomógł mu do odebrania miasta i wszedł do Algeru z tryumfem. Widząc za słabych przeciw sobie Maurów, zabił potaiemnie ich Króla, i na iego mieysce sam się Królem ogłosił Algeru: i częścią przez hoyne wynagradzania swoich stronników, częścią przez morderstwa swoich przeciwników, przymusił nareszcie Maurów do uznania go swoim Monarchą. Horuc pomknął ieszcze daléy swoie zabory; napadł na sąsiedzkiego Krola Tremisu, pobił go, i posiadłości iego do Królestwa Algeru przyłączył. Połączywszy siły tych nowych nabytków, wystawił potężną na morzu Srodziemném flotę, i brzegi Hiszpanii i Włoch onąż napastował.

Karol V. zaraz w początkach panowania swoiego, rozkazał Komaresowi Wielkorządzcy Oranu, poskromić Horuca; co mu się też udało; przy pomocy bowiem zrzuconego z tronu Króla Tremïsu pobił Kamares woysko Horuka, i samego w Tremisenie zamknął. Po uporczywéy w tém mieście obronie, przemożony poległ nareszcie z bronią w ręku, i Tremisen woysku Kamaresa zostawił.

Po śmierci Horuka brat iego młodszy Chairadin obiął rządy Algeru i przydomek iego Barbarossa sobie przyswoił. Panował szczęśliwie i dłużéy od swoiego brata starszego. Woyna Cesarza w Europie dała mu czas do należytego uporządkowania państwa swoiego, uzbroienia go i przysposobienia do dalszych swoich widoków. Widząc przecież, że Maurów i Arabów niepotrafi własną podbić siłą, a tém mniéy oprzéć się Chrześciańskim woyskom, poddał się pod protekcyą Wgo Sułtana. Ten przysłał mu tyle tureckiego woyska, że mógł i wewnętrzną utrzymać spokoyność, i obce snadno odpierać napaści. Daléy a daléy tyle u swoiego protektora znalazł wziętości, iż mu Soliman oddał dowództwo naczelne nad flotą turecką przeciw Jędrzeiowi Doria, naysławnieyszemu Admirałowi, walczyć maiącéy. Nadęty tak wielkiém znaczeniem, udał się osobiście do Konstantynopola, i tyle tam znalazł zaufania, że Sułtan i iego Wezyr przyięli proiekt iego, do zawoiowania Tunisu, naypotężnieyszego podówczas na pomorzu Afrykańskiém Królestwa, i dostarczyć mu wszystkiego na tę woynę przyrzekli.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

PATENT SUBHASTACYINY.

Na wniosek iednego z wierzycieli Sołectwo na 3477 tal. 23 sgr. 10 fen. oszacowane, sukcessorów Teodora Łukaszewicza własne pod Nr. 4. w Krąplewie położone, licytowane być ma, i w tym celu termina licytacyine

na dzień 11. Maia r. b.
na dzień 13. Lipca r. b.

ostatni zawity

na dzień 7. Września r. b.

przed południem o godzinie 10. przed Deputowanym Sędzią Ziemiańskim Kaulfuss w naszéy Izbie Instrukcyinéy wyznaczonym został, na który ochotę kupna maiący, z tém oznaymieniem wzywaią się, iż naywięcéy daiącemu przybitem będzie, ieżeli prawne przyczyny na przeszkodzie nie będą. Taxa i warunki w naszéy Registraturze przeyrzane być mogą.

Poznań, dnia 23. Stycznia 1830.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

UWIADOMIENIE.

Nieruchomość tu na przedmieściu St. Woyciecha pod Nr. 85. położona, do pozostałości Walentego i Franciszki Smogolewiczów małżonków należąca, składaiąca się z iednego domu i małego podwórza na 370 tal. sądownie oszacowana, ma bydź w drodze dobrowolnéy subhastacyi publicznie sprzedaną, w którym celu wyznaczyliśmy termin

na dzień 24. Sierpnia r. b.

przed Konsyliarzem Sądu Ziemiańskiego Hebdmann w zamku naszym sądowym o godzinie 10. przedpołudniem, na który ochotę kupna

maiących niniéyszem wzywamy z tém nadmienieniem, iż przysądzenie téyże naywięceydaiącemu nastąpi, skoro prawne przeszkody nie zayydą.

Taxa sądowa téy nieruchomości może być w naszéy Registraturze weyrzana.

Poznań d. 23. Kwietnia 1830.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

CYTACYA EDYKTALNA.

Na wniosek Antoniny Milewskiéy pierwszego ślubu Kurcewskiéy zapozywamy wszystkich tych, którzy iako właściciele, cessyonaryusze, zastawcy albo iakowych innych dokumentów, posiadacze do zapisu od niegdy Jana Kantego Kurcewskiego pod dniem 7. Listopada r. 1800. w ilości 60,000 Złt. pol. dla żony Antoniny z Droszczewskich Kurcewskiéy sądownie wystawionego również do wykazu o zabezpieczenie téy summy w księdze hypoteczném dóbr Ceradza dolnego Rubr. III. pod Nr. 4. dnia 30. Lipca r. 1802. in vim recognitionis udzielonego, maią pretensye, aby się w terminie na

dzień 11. Sierpnia r. b.

przed południem o 9téy godz. przed Deputowanym Ur. Kwaśniewskim Referend. w izbie naszéy sądowéy wyznaczonym stawili i prawa swe udowodnili, w przeciwnym razie z pretensyami swemi prekludowani będą, wiecznie im milczenie nałożone będzie, i amortyzacya wyżéy wymienionych dokumentów nastąpi.

Poznań, dnia 26. Kwietnia 1830.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Wincenty Wazyński syn Apolonii z Wołyńskich owdowiałéy Wazyńskiéy, na ostatku zamężnéy Tarnowskiéy przed 32 laty z swą matką która póżniéy umarła, z ich ostatniego zamieszkania Neudorff przy Wronkach do Kutna w Królestwie Polskiém wyprowadzili się i od tego czasu żadnéy o sobie niedał wiadomości.

Na wniosek Reginy Wolińskiéy rzeczony Wincenty Wazyński niniéyszém publicznie w ten sposób zapozywa się, aby się on, lub iego niewiadomi pozostali sukcessorowie w przeciągu 9 miesięcy i wprawdzie naydłużéy w terminie praejudycyalnym

dnia 18. Marca 1831. r.

przed Deputowanym Referendaryuszem Thiel o godzinie 9. przedpołudniem w naszéy Izbie dla stron osobiście lub piśmiennie lub też przez pełnomocnika sądowém świadectwem o iego życiu i pobyciu opatrzonego meldował się, w przypadku niestawienia się zaś spodziewał, iż na wniosek Extrahentki ogłoszenie śmierci i co do tego należy podług praw zadecydowaném i maiątek iego naybliższym wylegitymowanym sukcessorom przysądzonym będzie.

Poznań dnia 12. Maia 1830.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Dobra Kobelniki w Powiecie Szamotulskim położone, pod Administracyą sądową zostaiące, będą na trzy po sobie idące lata od S. Jana tego roku publicznie wydzierżawione.

Do tego wyznaczcnym został termin

na dzień 26. Czerwca r. b.,

przedpołudniem o godzinie 9téy przed Sędzią Ziemiańskim Hebdmann, na który chęć licytowania maiących niniéyszem zapozywamy. Kto chce licytować musi 300 tal. kaucyi złożyć.

Warunki licytacyine mogą każdego czasu w służbowych godzinach w Registraturze naszéy bydź przeyrzanemi.

Poznań, dnia 13. Maia 1830.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Na wsi Stawianach z przynależytościami w Powiecie Wągrowieckim położonéy, iest w księdze hypoteczném téyże wsi, pod Rubr. III. Nr. 1. summa 1728 Tal. 13 sgr. 10 fen. na mocy przyznania dawnieyszego właściciela, Wincentego Swinarskiego, z dnia 18. Sierpnia 1796 r. iako pretendowana zaległa summa szacunkowa, dla sukcessorów Mikołaia Radolińskiego zaintabulowana. Summa ta dawno iuż iest zapłacona, lecz z księgi hypoteczném niemoże być wymazana, ponieważ ani kwit do wymazania zdatny złożonym, ani pobyt pierwiastkowego właściciela téy pozycyi pomimo dołożonego starania wysledzionym być nie może.

Na domaganie się teraźnieyszych wierzycieli wsi Stawian Ferdynanda i Pauliny z Radzi-

mińskich małżonków Kalksteinów, wzywa się tych; którzyby do summy 1728 Tal. 13 sgr. 10 fen. wyżéy wspomnionéy, iako właściciele, cessyonaryusze, zastawnicy lub iakiekolwiek papiery posiadaiący, mieć mogli pretensye, aby takowe w przeciągu trzech miesięcy, naypóźniéy zaś w terminie na

dzień 25. Sierpnia r. b.

zrana o godz. 9. przed W. Jekel Sędzią tu w mieyscu wyznaczoném zameldowali, w przeciwnym bowiem razie z pretensyami swemi do zastawnéy wsi Stawianów z przynależytościami prekludowani i teraźnieysi właściciele małżonkowie Kalksteinowid, za umocowanych uznani zostaną, wymazanie wyżéy wspomnionéy summy na mocy zapaść maiącego wyroku prekluzyinego, dać uskutecznić.

Gniezno, dnia 18. Marca 1830.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

PATENT SUBHASTACYINY.

Wieś szlachecka Suchary w Powiecie Wyrzyskim pod miastem Nakłem położona, do massy konkursowéy pocztmistrza Ritter należąca, która podług taxy sądownie w roku 1824. sporządzonéy na 13,811 Tal. 20 sgr. iest ocenioną, i za którą 13,600 Tal. podano, na żądanie wierzycieli z powodu nieopłacenia summy kupna, w drodze resubhastacyi publicznie naywięcéy daiącemu sprzedaną być ma, którym końcem termina licytacyine na

dzień 8. Maia 1830.,
dzień 7. Sierpnia 1830.,

termin zaś peremtoryczny na

dzień 9. Listopada 1830.

zrana o godzinie 9. przed Konsyliarzem Sądu Ziemiańskiego Wnym Kroll w mieyscu, wyznaczone zostały.

Zdolność kupienia maiących uwiadomiamy o terminach tych z nadmienieniem, iż wieś ta naywięcéy daiącemu przybitą zostanie, ieżeli prawne temu niezaydą przeszkody.

W Pile, dnia 28. Grudnia 1829.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Obligacya hypoteczna przez Jerzego Bogumiła Geisler obywatela i ogrodowego w Szmiglu na rzecz Ur. Scheibel naddzierzawcy w Nietąszkowie na Summę 500 Tal. pod dniem 28. Lipca 1806. r. przy zastawieniu swych w Szmiglu pod liczbą 340. położonych nieruchomości, zeznana wraz z wykazem rekognicyinem de eodem dato, iako też cessya z dnia 14. kwietnia 1808. r., mocą któréy z powyższego kapitału małoletnim Dresler summa 244 Tal. 16 sgr. 2½ fen. ustąpioną została, według podania zaginęły i na wniosek samuela Geisler końcem extabulacyi owéy pretensyi amortyzowane być maią.

W skutek tego zapozywaią się więc wszyscy którzyby do długu wymazać się maiącego i wystawionego nań dokumentu mieli iakieżkolwiek prawa iako właściciele, cessyonaryusze, posiedziciele zastawni lub innym sposobem, ażeby się w terminie na

dzień 17. Lipca r. b.

zrana o godz. 10. przed delegowanym Wym. Kutzner Assess. S. Z. w naszem pomieszkaniu sądowem wyznaczonym osobiście lub przez prawnie upoważnionych Pełnomocników stawili i pretensye swoie uzasadnili, w razie zaś przeciwnym spodziewali się, że amortyzacya pomienionéy obligacyi i Cessyi, oraz prekluzya niestawaiących niewiadomych pretendentów do tychże dukumentów wyrzeczoną zostanie.

Wschowa, dnia 4. Marca 1830.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Dobra szlacheckie Zielencin w Powiecie Kościańskim położone, od S. Jana r. b. począwszy, na trzy po sobie następuiące lata, publicznie naywięcéy daiącemu, wydzierzawione być maią.

W celu tym wyznaczyliśmy termin na

dzień 22. Czerwca r. b.

zrana o godz. 9téy przed Delegowanym W. Molkow Sędzią Ziem. w naszéy Izbie instrukcyinéy i zapozywamy na takowy ochotę do podięcia dzierzawy maiących z nadmienieniem, iż warunki dzierzawne w Registraturze naszéy przeyrzane być mogą.

Wschowa, dnia 28. Maia 1830.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

We wtorek dnia 22. Czerwca r. b. maią znowu niektóre budynki i t. d. na Winiarach przez publiczną aukcyą naywięcéy daiącym być przedane. Zacznie się o godzinie 9. rano przy szopach pociągów niektórych części wiatrakow.

Król. Fortyfikacya.

OBWIESZCZENIE.

Za zezwoleniem władzy Nadopiekuńczéy Krolewskiego Prześwietnego Sądu Ziemiańskiego w Wschowie, następuiące do pozostałości ś. p. Wiktora Hrabi Szołdrskiego należące dobra:

1) Polska Przysieka,

2) Polskie Witkowo,

3) Kluczewo, Sączkowo i Borek

wszystkie położone w Powiecie Kościańskim, resp. ½ i 1 mila od Smigla, 3 mile od Wschowy, 2 mile od Leszna, 6 mil od Poznania i 1 mila od Kościana;

4) Maiętność Rzegocin nad granicą polską w Powiecie Pleszewskim,

składaiąca się z resp. wsiów i folwarków Rzegocin, Zbiki i Psienie, 2 mile od Pleszewa, 2 mile od Jarocina, 6 mil od Krotoszyna i 8 mil od Poznania;

5) Wieś i folwark Runowo w Powiecie Wyrzyskim Departemencie Bydgoskim,

3 mile od Bydgoszczy, 1 mila od Łobżenicy i 3 mile od Nakła, wydzierzawione bydź maią od S. Jana r. b. w dniach od 17. do 19. Czerwca r. b. z wolnéy ręki z zastrzeżeniem iednakże potwierdzenia kontraktu od wyżéy wspomnionéy władzy Nadopiekuńczéy. Chęć zadzierzawienia maiący zechcą się zgłosić u JW. Hrabi Łubienskiego tu w Poznaniu i oferty swoie podać. Warunki przeyrzane być mogą u Radzcy Sprawiedliwości Wittwer w Tarnowie pod Czempinem i u zastępcy Woyta w Czaczu pod Szmiglem, w Gorze pod Jarocinem i w Poznaniu.

Poznań d. 3. Czerwca 1830.

Opiekuni nieletnich po ś. p. Hrabi Szołdrskim.

OBWIESZCZENIE.

Siedemnaście beczek wina węgierskiego różnego gatunku w roku przeszłym z Krakowa sprowadzonych, które do spadku ś. p. etc. Teofila Wolickiego Arcy-Biskupa Gnieznieńskiego i Poznańskiego należą,

w dniu 16. Czerwca r. b.

z rana o godzinie 10. w pałacu Arcy-Biskupim na dole, przez Kommissarza aukcyinego Ahlgreen, a to po iednéy beczce, więcéy daiącemu za gotowe pieniądze, sprzedawane będą; o czém ochotę do kupna maiących uwiadomiamy, z tem dodaniem, iż probki każdéy beczki w kuryi pod Nr. 16. na Tumie każdego czasu widziane i kosztowane być mogą.

Poznań, dnia 10. Maia 1830.

Exekutorowie Testamentu.

OBWIESZCZENIE.

Dnia 28. Czerwca r. b. przedanemi zostaną, przez dominium Swarzędz, drogą dobrowolnéy licytacyi, za gotową zaraz zapłatę, iako to:

1) kocieł miedziany z browaru na 24 beczek piwa,
2) 4 nowe kadzie odpowiedniéy wielkości,
3) 24 nowych beczek od piwa,
4) wszelkie pomnieysze browarowe sprzęty,
5) 1500 owiec dobrze poprawnych, rozmaitego gatunku,
6) 60 krów dobrego gatunku,
7) 20 sztuk młodocianego bydła rogatego,
8) 12 koni fornalskich;

a to we dworze Swarzędzkim pod miastem tegoż nazwiska. Maiący ochotę kupna wzywaią się do téy licytacyi i zechcą się w Dominium Swarzędz zgłosić, gdzie i przed terminem powyższe przedmioty obeyrzane być mogą.

Dominium Swarzędz 9. Czerwca 1830.

(*Dodatek drugi.*)

Dodatek drugi do Gazety Wielkiego Xięstwa Poznańskiego Nr. 46.
(Z dnia 9. Czerwca 1830.)

Towarzystwa assekuracyi przeciw gradobiciom dla Niemiec.

Istnące pod dyrekcyą Podpisanych, oparte na *wzaiemnych korzyściach* i *jawności Towarzystwo assekuracyi przeciw gradobiciom w Gotha,* przyimuie assekuracye na produkta *kłosowe* i *strączyste* a $\frac{3}{4}$ $\frac{0}{0}$; na *rośliny oleyne* i *handlowe* a 1$\frac{0}{0}$; na *owoc sadowy* i *wino* a 2$\frac{0}{0}$ i remanenta wypłaca znowu iako dywidendę pomiędzy członków swoich, w stósunku do summ assekurowanych.

Statuta zawieraiące w szczegółach całe urządzenie nabyć można u Agenta Instytutu Pana Edwarda Adamy w Poznaniu za 5 sgr.

Doellstadt i Gotha w Maiu 1830.

Baron *Volderndorff* i *Waradein,* w Kolmberg, Król. Bawarski Prezydent Sądu Appellacyinego i Kommandor orderu zasługi cywilnéy korony Bawarskiéy.

August Klemm, Radzca i Nadburmistrz w Greusen.

Fryderyk Leopold Kültner, Syndyk w Doellstadt, Dyrektor.

J. C. Klein, Dzierzawca dóbr ziemskich w Tottleben.

Wilh. Chr. In der Aue, Dzierzawca w Walschleben.

UWIADOMIENIE.

WW. Akcyonaryusze owczarni zarodowéy Powiatu Szamotulskiego, są ninieyszém wezwani, aby się ziechali do Poznania na dzień 1. Lipca r. b. dla naradzenia się w przedmiotach ważnych tyczących się towarzystwa. Od W. Grabowskiego Dyrektora Ziemstwa uwiadomieni będą o lokalu, w którym się odbyć maią narady.

Psarskie d. 28. Maia 1830.

Dyrekcya Owczarni Zarodowéy.

UWIADOMIENIE

Życzący sobie nabycia dzierzawy zastawnéy z kapitałem 10,000 Tal, lokowanym na wsi iednéy w Powiecie Szadkowskim, obwodzie Sieradzkim, Woiewodztwie Kaliskim, Królestwie Polskim blisko miast fabrycznych Sieradza, Zdońskiéy Woli i Łasku położonéy, maiącéy zasiew 140 wierteli oziminy, w stósunku tego iarzyny, łąki, pastwiska, las, robociznę dostateczną, z któréy to wsi prowenta służą za procent od pomienionego kapitału, raczy się zgłosić do podpisanego w Sieradzu celem powzięcia dalszéy wiadomości i przystąpienia z nim do układów.

Sieradz, dnia 13. Maia 1830.

Gaiewski.

Aukcya w Nadzieiewie.

Maiąc zamiar zaprzestać iuż gospodarstwa wieyskiego, będę więc

w dniu 21. Czerwca r. b.

i następuiących dniach, przedawać za gotowe pieniądze naywięcéy daiącemu w Nadzieiewie pod Środą konie robocze, zrzebięta, woły, krowy, cielęta, owce dobrze poprawne, trzoda chlewna, drobiazg, pszczoły, powóz, bryki, wozy, pługi, radła, sanie, garnce od palenia wódki, rozmaite sprzęty gorzelanne, wszelkie sprzęty i narzędzia gospodarskie, materyały na usposobienie młynka końskiego, meble pokoiowe i wszelkie sprzęty domowe, zaprzęg, młynki do chędożenia zboża, flinty i t. d.

Nadzieiewo, dnia 6. Czerwca 1830.

Salomea Rułewiczowa,
Dzierzawczyni.

OBWIESZCZENIE.

W celu zrobienia działów przedawać się będzie w Buszewku Powiatu Szamotulskiego, dnia 14. Lipca r. b. i w dniach następnych, przez publiczną aukcyą: 10 koni roboczych, 4 źrebięta, 26 wołów roboczych, 26 krów, 2 sta-

dniki, 40 sztuk młodocianego bydła, około 600 owiec, 20 świn, kocz, rozmaite sprzęty gospodarskie i rolnicze. Maiących chęć nabywania zaprasza nininieyszém.

F. Rakowska.

Nieżonaty urzędnik ekonomiczny, maiący potrzebne zdolności i doświadczenia do zawiadowania wielkiém gospodarstwem iako pierwszy urzędnik i zarządzca, posiadaiący ięzyk niemiecki, równie iak polski, którymby przynaymniéy mówił, znaydzie na Sty Jan r. b. bardzo dogodne mieysce. Dokładnieyszą wiadomość zasięgnąć można od Pana Herolda, kupca w Poznaniu.

Na następuiący walny iarmark założę w tuteyszém mieście handel towarów korzennych i farbowych.

Maiąc zaszczyt donieść o tém Szanownéy mieyscowéy Publiczności, zapewniam: iż rzetelne, słuszne i uprzedzaiące usłużenie, ciągłem moim staraniem będzie.

Skład móy, oprócz nayużywańszych surowych towarów lekarskich, zaopatrzony szczególniéy będzie eterycznemi oleiami, do fabrykacyi dubeltowych wódek, technicznemi i chemicznemi wyrobami, między któremi znaydować się będą: likwor Hoffmana, musztarda i wonie. Frankfort n. O. w Czerwcu 1830.

Edward Weinedel.

Przy ulicy Grosse-Scharrnstrasse między ulicami Schmalzgasse i Judenstrasse pod No. 46., podczas iarmarku w podwórzu po lewéy ręce.

Wyciąg z Berlińskiego kursu papierów i pieniędzy.

Dnia 4. Czerwca 1830.	Papierami	Gotowizną
	po	*po*
Obligi długu państwa . .	100⅚	100½
Obligi bankowe aż do włącznie lit. H.	—	—
Zachodnio-Pruskie listy zastawne A.	101¾	—
Zachodnio-Pruskie listy zastawne B.	101¾	—
Listy zastawne W. Xięstwa Poznańskiego	102⅜	—
Wschodnio-Pruskie . . .	101⅜	—
Szląskie	—	106¾

Poznań, dnia 8. Czerwca 1830.

	Papierami.	Gotowizną.	Od sta.
Kurs obligów m. Poznania	100½	100¼	4

Ceny zboża w Berlinie.

Dnia 3. Czerwca 1830.

Lądem:	Tal.	śgr.	fen.		Tal.	śgr.	fen.
Pszenica	2	13	9	i	—	—	—
Żyto	1	8	—	-	—	—	—
Jęczmień wielki	1	2	6	-	—	—	—
Jęczmień mały	1	2	—	-	—	—	—
Owies	1	1	3	-	—	25	—
Groch	—	—	—	-	—	—	—
Wodą:	Tal.	śgr.	fen.		Tal.	śgr.	fen.
Pszenica (biała)	2	10	—	i	2	—	—
Zyto	1	7	6	-	1	3	9
Jęczmień wielki	1	3	9	-	1	—	—
Jęczmień mały	—	27	6	-	—	—	—
Owies	—	27	6	-	—	23	9
Groch	1	7	6	-	—	—	—
Kopa słomy .	6	10	—	-	6	—	—
Cetnar siana .	1	10	—	-	—	27	6